

Lublin nie będzie Ciemnogradem Potężna manifestacja mieszkańców Lubelszczyzny

Już przed godziną 10 zaczynały napływać na Pl. Litewski coraz liczniejsze grupy robotników, chłopów i inteligencji pracujących. Widać bardzo dużo młodzieży i kobiet. Na twarzach wszystkich powaga i skupienie.

Przyszli tu, by zaprotestować przeciwko poczynaniom rozpolitykowanej części kleru, przeciw inicjatorom gorszących wypadków pod katedrą lubelską, które spowodowały śmierć młodej dziewczyny Heleny Rabczuk i poranie nie kilkunastu osób.

O godz. 11 Plac Litewski i ulice wokół nie są już w stanie pomieścić wciąż jeszcze napływających ludzi.

Ponad 25 tys. osób zgromadziło się. Istne morze głów. Powiewają sztandary biało czerwone, czerwone i zielone. Niezliczona ilość transparentów, które głoszą: „Nikt nas nie cofnie do średniowiecza” — „Lublin nie będzie Ciemnogradem” — „Precz z politykierami w sutannach” — „Kościół dla modlitwy, a nie dla polityki” itd., itd.

Na trybunę wchodzi wiceamin. Administracji Publicznej pos. Izidorczyk, przewodniczący WRN Ludwik Czugała, wojewoda lubelski pos. Paweł Dąbek, prezydent miasta Stanisław Krzykała, przew. ORZZ poseł Bień, rodzina tragicznie zmarłej Heleny Rabczuk, przedstawiciele Partii, Ligii Kobiet oraz całego społeczeństwa.

Zebrani na placu intonują hymn narodowy. Ob. Czugała zagaja wiec, a gdy wspomina o śmierci Heleny Rabczuk, z piersi jej starego ojca wyrwa się szloch. Ze wszystkich stron rozbrzmiewa wielotysięczny okrzyk: „Żądamy ukarania winnych śmierci młodej dziewczyny!” — „Precz z reakcyjnym klerem!” — „Precz z wrogami ludu!” — „Precz z podżegaczami wojennymi!” — „Niech żyje Rząd!” — „Niech żyje Prezydent Bierut!”

Cała 25 tysięczna rzesza ludzi, skanduje: Bie-rut, Bie-rut, Bie-rut. Okrzyk ten brzmi coraz głośniej, coraz potężniej.

Manifestację zagaja przewodniczący WRN ob. Czugała.

Obywatele! Rodacy!

Otwieram zgromadzenie robotników, chłopów i inteligencji w Lublinie, zwołane przez Wojewódzką Radę Narodową z powodu gorszących zaszłości pod katedrą lubelską, które pociągnęły za sobą niewinne ofiary w ludziach.

Zebraliśmy się poto, ażeby zaprotestować przeciwko wykorzystywaniu ciemnoty i łatwowierności przez organizowanie rzekomych „cudów” dla rozpamiętania fanatyzmu i obalamienia mas ludowych.

Zebraliśmy się poto, ażeby naprzeciwko oskarżeniom ze strony reakcyjnej części kleru dać wyraz naszemu stanowisku poszanowania wolności wiary i sumienia dla wszystkich obywateli.

Zebraliśmy się poto, ażeby zaprotestować przeciwko nielegalnemu nad-

używaniu wiary religijnej dla rozpamiętania podburzającej i antypaństwowej akcji.

Zebraliśmy się poto, ażeby zdokumentować naszą niezłomną jedność, jedność mas ludowych dla jednej sprawy, dla budowy Polski Ludowej, która tu w Lublinie przed pięciu laty rozpoczęła swe historyczne dzieło odrodzenia — w imię budowy wielkości, siły i szczęścia naszej Wolnej Ojczyzny.

Otwierając dzisiejsze zgromadzenie, udzielam głosu wiceministrowi Administracji Publicznej posłowi ob. Izidorczykowi.

Do zebranych przemawia min. poseł Izidorczyk, który jest witany entuzjastycznie. Co chwilę przemówienie jego przerywają zebrani okrzykami i oklaskami. (Przemówienie wicemin. Izidorczyka podajemy w innym miejscu).

Kiedy minister mówi o rzekomym „cudzie” w katedrze, spontanicznie zrywa się okrzyk: „Lublin nie będzie ciemnogradem”, a gdy wspomina o próbach kleru, poważnienia narodu, zrywają się niemiłkające okrzyki: „Niech żyje jedność ludu polskiego!” —

Precz z organizatorami cudu! — Precz z agentami imperialistów amerykańskich! — Gdy mówca wspomina o zapowiedzianym przez mówieniu papieża w języku niemieckim do bawiających za granicą niemieckich biskupów i księży diecezji „Danzig” i „Breslau”, tak bowiem nazywa papież jeszcze dziś nasz polski Gdańsk i Wrocław, fala oburzenia porywa tłum. „Hańba” — hańba — wznosi się potężny okrzyk, który przebiega następnie w radośnie skandowane słowo: Wrocław, Wrocław, a potem „Jeszcze Polska nie zginęła” — płynie z tysięcy ust triumfalnie hymn narodowy.

Także przemówienie posła Bienia i przedstawicieli chłopów, zrzeszonych w ZSCh, ob. Golka, były często przerywane oklaskami i okrzykami. Ob. Golik omówił znaczenie sojuszu robotniczo-chłopskiego, który jest fundamentem postępującej szybko naprzód odbudowy kraju i wyrazem jedności mas pracujących.

Owacyjnie przyjęte zostało oświadczenie o opiece, jaką otoczy rząd ludowy biednego chłopca

Rezolucja przyjęta na wiecu robotników, chłopów i pracującej inteligencji

Po szczegółowym zaznajomieniu się z przebiegiem gorszących zaszłości w Lublinie — zaszłości, które zakłóciły normalne życie miasta, doprowadziły do śmierci Heleny Rabczuk i pokaleczenia dalszych kilkunastu osób — zebrani stwierdzają co następuje:

Akcja prowadzona dokoła rzekomego „cudu” w katedrze lubelskiej — akcja, której musiał zażądać kłamstwo w sposób dwuznaczny i niejasny ks. biskup lubelski w swym liście pasterskim, nie tylko nie ma nic wspólnego z wiarą katolicką, ale jest wręcz naigrywaniem się z tej wiary, profanacją tej wiary, jest próbą wplątania wiary katolickiej w antypaństwową działalność reakcyjnej części kleru oraz w brudną aferę spekulacyjną.

Pod wywieszką rzekomego cudu, ściągano milionowy haracz z oszukanych wiernych, oddano ich na łup wyzysku wszelkich spekulantów i wydrwigroszów, oderwano tysiące ludzi od pracy w najgorętsze żniwne dni. Zrobiono to wiedząc dobrze, że — jak stwierdza ks. biskup Kałwa — „niczego nadprzyrodzonego” w katedrze lubelskiej nie było.

Zrobiono to dla celów politycznych, dla walki przeciw państwu ludowemu.

Zrobiono to dlatego, że chciano ten oszukańczy, sfalszowany „cud” przeciwstawić wielkiemu dziełu odbudowy kraju, dokonującej się na naszych oczach, szybkiemu i stałemu rozwojowi gospodarczemu i kulturalnemu Polski, wzrostowi dobrobytu mas ludowych, osiągniętemu przez rząd robotników i chłopów.

Zrobiono to dlatego, by podważyć wysiłek narodu i zakłócić krzepiącą jedność olbrzymiej większości narodu polskiego przy pracy nad dzwignięciem naszej ojczyzny.

Tylko takimi rachubami tłumaczyć można fakt, że Kuria Biskupia Lubelska pozwoliła na rozpowszechnianie w sposób zorganizowany wieści o tym oszukańczym, sfalszowanym „cudzie”, zezwoliła na organizowanie pielgrzymek przez księży, szerzyła fałszywe o rzekomych uzdrowieniach — słowem to wszystko, co dopiero umożliwiło rozpętanie psychozy wśród wiernych.

Zaszłości lubelskie rzucają cień na dobre imię Polski, stanowią próbę jaskrawego nadużycia wiary dla celów nie mających nic wspólnego z religią,

obcych i wrogich narodowi polskiemu i Polsce Ludowej.

Zastanawiające jest, że zaszłości te miały miejsce właśnie wtedy, gdy przygotowane było dzisiejsze wystąpienie głowy kościoła Piusa XII do Niemców w języku niemieckim.

Zastanawiające jest, że mają one miejsce właśnie wtedy, kiedy coraz wyraźniejsze się staje, iż wysoka hierarchia watykańska, kierując się interesami światowego wstecznictwa, popiera antypolski rewizjonizm niemiecki, odradzający się szowinizm niemiecki przeciw narodowi polskiemu.

W Polsce Ludowej nie ma walki z religią, panuje pełna swoboda wierzeń religijnych i sumienia. Nikomu w Polsce nie zabrania się wierzyć w Boga, modlić się i chodzić do kościoła, chrzczyć dzieci, czcić obrazy święte, uczestniczyć w procesjach Bożego Ciała. Księża polscy mają pełną swobodę nauczania dzieci religii, spełniania swobodnie wszystkich obowiązków kapłańskich. Rząd Ludowy wielokrotnie oświadczył i dziś jasno potwierdza, że zapewnia się swobodę wiary i praktyk religijnych.

Ale swoboda wiary nie może być nadużywana dla rozpętania zaszłości w rodzaju lubelskich, dla zamienienia tej wiary w narzędzie politycznej akcji rodzimego i obcego wstecznictwa przeciwko Polsce Ludowej.

Zebrani domagają się kategorycznie od hierarchii kościelnej zaprzestania wichrzącielskiej roboty przeciwko państwu ludowemu i uregulowanie stosunków z państwem na podstawie deklaracji rządowej.

Zebrani wzywają rząd ludowy do przeprowadzenia jak najgruntowniejszego śledztwa przeciwko zakulisowemu inspiratorowi i organizatorowi zaszłości lubelskich i do pociągnięcia ich do odpowiedzialności w imię obrony praworządności i poszanowania praw Rzeczypospolitej.

Niech żyje jedność narodu — podstawa siły i dobrobytu Polski!

Niech żyje Polska Ludowa!

Manifestacja w Lublinie



U góry: ojciec i ciotka Heleny Rabczuk na trybunie w czasie manifestacji na Placu Litewskim

U dołu: mieszkańcy Lubelszczyzny manifestują przeciwko gorszącym zaszłościom przed katedrą

Kiedy do mikrofonu zbliżyła się działaczka chłopska, ob. Rudnicka, zerwała się burza oklasków. Tłum długo wznosił okrzyki na cześć kobiet polskich.

Ob. Rudnicka wskazała na osiady socjalne i społeczne, jakie uzyskały kobiety w Polsce Ludowej i w ich imieniu potępli-

ła sprawców śmierci Heleny Rabczuk.

W czasie przemówienia prof. dr Bownika, przedstawiciela inteligencji lubelskiej, tłum skanduje: oświa - ta, oświa - ta, oświa - ta, a potem wznosi okrzyk: Niech żyje postępową inteligencją!

Rezolucja, którą odczytuje ob. Zieleniewski, zostaje przyjęta nie milkącymi oklaskami, które są najlepszym dowodem, że zebrani w pełni solidaryzują się z jej treścią.

Nie ma końca okrzykom na cześć Polski Ludowej, na cześć Rządu. Znowu skandują zebrani: Bie - rut, Bie - rut, Bie - rut...

Odszpiewaniem Roty i hymnu narodowego zakończono wiec.

Święto niezwykłej floty powietrznej ZSRR

(PAP). — 16 bm. w sobotę wieczorem, w centralnym parku kultury im. Gorkiego w Moskwie odbyła się uroczysta akademicka przy udziale ponad 20 tys. mieszkańców stolicy.

Obszerny referat, poświęcony świętu lotnictwa ZSRR wygłosił wice-minister sił zbrojnych i głównodowodzący powietrznych sił zbrojnych marszałek Wierszynie, który zobrazował drogę rozwoju lotnictwa radzieckiego i złożył hołd narodowi radzieckiemu, twórcy potężnej floty powietrznej.

Uroczystości Dnia Lotnictwa rozpoczęły się równocześnie we wszystkich miastach radzieckich.

W Kijowie, po wielkim, ogólnomiastowym wiecu, piloci sportowcy zrzeszeni w towarzystwie ochotniczym współpracy z lotnictwem, wystartowali do lotów propagandowych nad wsiami radziecką.

W Mińsku odbyły się ogólnorepublikańskie zawody modelarzy. Na Placu Komunistów, w Rydze otwarta została wielka wystawa, poświęcona bohaterstwu lotników radzieckich, uczestników ostatniej wojny.

W niedzielę, we wszystkich miastach radzieckich odbyły się zabawy ludowe, połączone z popisami lotnictwa sportowego, występami artystycznymi i tańcami.

Przewodniczący ORZZ tow. Bień:

Rząd nie dzieli obywateli na wierzących i niewierzących

Po omówieniu stanowiska Rządu w sprawie Kościoła i religii tow. Bień przechodzi do omówienia działalności reakcyjnego kleru.

Po której to stronie takiej linii podziału znajduje się rozpolitykowany, reakcyjny kler?

Niech mówią fakty!

Gdy przez długie lata sanacyjnej dyktatury, robotnik i chłop walczył z kapitalistą o prawo do życia, gdy w 1934 roku lała się bratnia krew robotników i chłopów w Krasnymstawie, gdy w pamiętnym roku 1935 ginęli robotnicy na ulicach Lublina, kler milczał. Zaden cud nie dopomógł robotnikom i chłopom przetrwać dziesiątków głodnych lat kapitalistycznego wyzysku.

Gdy hitlerowski okupant niszczył i grabił naród polski, znalazło się wielu takich księży, którzy jak biskup Lerek, Kacz

marek, czy Adamski nawoływali do uległości i współpracy z Niemcami.

Zaden cud nie obronił milionów Polaków mordowanych w Oświęcimiu czy Majdanku.

Klasa robotnicza Lublina nie czekała na cud, z bronią w ręku w szeregach Armii i Gwardii Ludowej stawiała bohater-ski opór hitlerowskiemu zbrojowi, wtedy ta sama reakcyjna część kleru, która dzisiaj nie umie znaleźć wspólnej drogi z Polską Ludową, żyła w zgodzie z okupantem, nie pragnęła wcale cudów, bo nie były jej potrzebne.

Gdy w Polsce Ludowej precz przepędziliśmy obszarników i fabrykantów, gdy podjęliśmy wielkie dzieło odbudowy kraju, gdy władzę mocno wziął w swe spracowane ręce robotnik i chłop, wtedy to pod nogi nasze

reakcyjny odłam kleru rzuca coraz to inne kłody.

Z nami nie umie i nie chce znaleźć wspólnego języka. Łatwiej dogadywał się z polskim fabrykantem a nawet z niemieckim najeźdźcą, niż z robotnikiem i chłopem.

Na zakończenie tow. Bień powiedział:

Jeżeli ktoś miałby jeszcze wątpliwości, komu służyć ma, cud lubelski, ten niech posłucha radia amerykańskiego. Zleje ono nienawiścią do Polski Ludowej i pod niebiosą wychwala wydarzenie lubelskie i kler za ten nowy sposób walki z Polską Ludową.

Towarzysze i Obywatele!

W imieniu 70-ciu tysięcy ludzi pracy, zorganizowanych w Związkach Zawodowych, domagam się od Rządu jak najszybszego i jak najdalej idącego wyciągnięcia konsekwencji i surowego ukarania organizatorów zamętu wokół „cudu lubelskiego”.

Towarzysze i Obywatele!

W odpowiedzi na krecią robotę rozpolitykowanego kleru, w odpowiedzi na nową próbę dywersji przez organizowanie cudów, my robotnicy i chłopcy odpowiemy czynem.

Prezes Woj. Zarz. ZSCh ob. Golik:

Zwyciężyć musi sprawiedliwe stanowisko naszego Rządu

Obywatelki i Obywatele!

Zabierając głos imieniem chłopów zorganizowanych w Związku Samopomocy Chłopskiej pytamy, komu i na co potrzebne były wypadki lubelskie?

Dlaczego nadużyto religii dla politycznych celów obcych chłopom, obcych masom pracującym i naszemu narodowi?

Komu zależy na sianiu zamętu i niepokoju przeszkadzającemu w normalnej pracy i odbudowie kraju?

Komu zależy na cofnięciu Polski do mroków średniowiecza?

My chłopcy tłumaczymy to sobie prosto i zwyczajnie:

Po rozbiciu reakcji w naszym kraju, po zdemaskowaniu agenta imperializmu Mikołajczyka, sługusa obalonych kapitalistów i obszarników, miejsce jego zajmuje reakcyjna część kleru. Wicherzy ona, mąci, by osłabić dokonaną w Polsce jedność polityczną i moralną narodu.

Dąży tym samym do osłabienia naszej władzy ludowej. Dąży ona do podziału na wierzących i niewierzących. W obłudny sposób z ambona w kościołach wmawia wiernym, że Rząd Ludowy przesładuje Kościół i religię.

I na zakończenie ob. Golik powiedział:

Dlatego sprzeciwiamy się, by

wiary i uczucia nadużywane dla celów politycznych, by ciemnotę i zacofanie wykorzystywano dla osłabienia jedności narodu w jego twórczej pracy.

Nie zgodzimy się na to, by ktoś ciół i ambona przyczyniali się do siania niepokoju, niepewności, osłabienia jedności w narodzie.

Wrogowie ludu muszą być zde maskowani aby wiedzieli, że nie pozwolimy naigrawać się z naszych uczuć nikomu.

Nie pozwolimy występować przeciwko władzy ludowej.

Obywatele!

Każde oszustwo i kłamstwo ma krótkie nogi. Polityczna gra na około t. zw. „cudu” obliczona na naiwność i łatwowierność zostaje zdemaskowana, a obłudna maska z inspiratorów cudotwórców jest przez lud zdzierana.

Zwyciężyć musi sprawiedliwe stanowisko naszego Rządu.

Zwycięży nad ciemnotą i zacofaniem — postęp i oświata, nad kłamstwem i obłudą — prawda, a wicherzyciele i rozbijacze jedności w narodzie, rozpalacze wojny domowej zostaną przez lud surowo ukarani.

Niech żyje jedność całego ludu polskiego!

Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski!

Niech żyje Polska Ludowa!

Ob. Rudnicka:

Kobiety pracujące w mieście i na wsi wiedzą co im dała Polska Ludowa

Obywatelki i Obywatele!

Po krótkim opisie znanych nam wszystkim zajęć ob. Rudnicka mówi:

Pytam się kto ma prawo oszukiwać dziesiątki tysięcy kobiet tak ciężko nieraz pracujących na wyżywienie swych dzieci i wyłudzanie od nich ciężko zarobiony grosz? Kto śmiał zadrwić z ich wiary, oderwać od pracy w domu w okresie żniw, czym interesom ma służyć to średniowieczne oszustwo, w każdym razie nie ko bietom, które tak wiele przeszły w okresie wojny i okupacji, które pragną pokoju, ładu w kraju i możliwości spokojnego wychowania swych dzieci.

Nie chcemy być więcej narzędziem w ciemnych rozgrywkach rozpolitykowanego kleru.

Nie chcemy aby księża w swojej przeciwludowej politycznej robotce wykorzystywali naszą uczciwą wiarę dla celów nie wspólnego z religią nie mających. Każda z nas widzi, że nikt nam nie zabrania wierzyć, chodzić do kościoła, czcić obrazy święte, ale my nie chcemy w kościele polityki.

My nie szukamy w księdzu polityka, ale duszpasterza.

My kobiety wiejskie, kobiety pracujące, widzimy jasno, że dzisiejsza Polska naszą jest dla nas, że stałyśmy się dziś równymi obywatelkami, że mamy dostęp wszędzie, że Rząd jest naszym opiekunem, a nie wrogiem jakby to nam chcieli wmówić niektórzy księża.

Nas dziś już nie dusi obszar-nik, dzieci nasze nie chodzą głodne, nie wisi nad nami zmora bezrobocia.

To my widzimy same i nikt nas nie potrafi przekonać, że jest inaczej, nawet jeżeli ubierze się w księża sutannę.

Nikt nam nie zabiera wiary, ale księża jej nadużywają.

Kto odpowie przed dziećmi i rodzinami poranionych pod katedrą kobiet za doznana przez nie krzywdę?

Komu potrzebna była śmierć

młodej dziewczyny przed którą otworem stało jeszcze całe życie?

Dość mamy bałamucenia nas! Dość żyliśmy w ciemnocie i zacofaniu! Dziś chcemy żyć inaczej — i księża powinni nam w tym pomagać, a nie przeszkadzać. Rozpolitykowani księża bałamucają nas i nasze dzieci, chcą nas zniechęcić do pracy, chcą posiać niezgodę pomiędzy obywatelkami.

W czym to interesie, Dla czego dobra?

My kobiety potępiamy tego rodzaju robotę. Potępiamy sztydzenie z naszej wiary i nadużywanie jej, wykorzystywanie jej dla podłych celów.

My chcemy i będziemy pracować dla dobra naszych dzieci — będziemy pomagać Rządowi w budowie lepszej przyszłości dla nas wszystkich, a wszyscy ci, którzy przeszkadzają powinni być potępieni przez wszystkie kobiety matki.

Niech żyje Polska Ludowa nasza wolna demokratyczna Ojczyzna. Niech żyje Prezydent Bierut i Rząd Ludowy!

Ob. Bownik

Nie chcemy powrotu do średniowiecza

Obywatelki i Obywatele!

Zapewne większość zebranych tutaj widziała zmiany w obrazie Matki Boskiej. Ale każdy trzeźwo myślący człowiek przyzna, że zjawisko omawiane nie posiada żadnych przedmiotowych znamion ingerencji siły nadprzyrodzonej. Nie stwierdziła cudu powołana przez ks. Biskupa Ordynariusza komisja, nie uznała tego zjawiska za cud Kościół jako władza powołana do tego. Ale list pasterski biskupa lubelskiego przyszedł za późno, by zapobiec wędrowce wielu mieszkańców Lubelszczyzny i wynikłym z niej nieszczęściom i poniewierce wier-nym. Zakaz organizowania pielgrzymek, wydany przez biskupa stał się raczej jedną więcej podniętą dla rozhisteryzowanych plotkami, nieoświeconych ludzi do tłumnego zwiedzania katedry.

• • •

Kto za to odpowiada? zadaje pytanie ob. Bownik.

Wina za to spada niewątpliwie na władzę diecezjalną, które okazywały opieszałość i nie zdecydowanie wobec faktu, który mógł łatwo stać się przyczyną zakłócenia porządku publicznego, nie tylko w naszym mieście, ale i w całym kraju.

Wreszcie wina za te gorszące przed katedrą lubelską zajścia spada na brak porozumienia Kościoła z Państwem, na brak, który rozbija konieczną dzisiaj jedność moralną i polityczną społeczeństwa, utrudnia odbudowę kraju, dając okazję dla wrogów Polski Ludowej do wszczynania lub zaostrzania kłamliwej propagandy w interesie Niemców i ich zachodnich sojuszników.

A oto jak ob. Bownik charakteryzuje zadania każdego świadomego obywatela na przyszłość.

Toteż w dniu dzisiejszym na tym zgromadzeniu musimy zająć właściwą obywatelską postawę wobec ostatnich zdarzeń, zwią-zanych z tzw. cudem w katedrze i wobec rozległych a niebezpiecznych dla Państwa jego skutków. Jako obywatele Polski Ludowej wszyscy ponosimy współodpowiedzialność za skutki hysterii religijnej i fanatyzmu, jaki zachwasa-szcza nasze życie społeczne.

Musimy więc przeciwstawić religijnej gorączce spokojną postawę świadomych dobra Państwa obywateli i dać pragnącym roz-darcia wewnętrznego naszego społeczeństwa imperialistom zdecydowaną odprawę.

Musimy odpowiedzieć zerującej na ludzkiej, a przede wszystkim religijnej nieświadomości reakcji, że solidaryzujemy się z rządem ludowym w pracy nad odbudową moralną i materialną naszego kraju.

Musimy odpowiedzieć wrogom Demokracji Ludowej poparciem dla wysiłków Rządu w walce z analfabetyzmem, brakiem oświaty, których posiew jest bronią w rękach międzynarodowej reakcji.

Musimy odpowiedzieć żądaniem unormowania stosunków między Kościołem i Państwem w interesie siły i niezależności Polski oraz swobodnego rozwoju kultury najszerzych mas, dla której fanatyzm religijny jest przeszkodą.

Musimy wreszcie stwierdzić, że każdy Polak ma swobodę wyznania i praktyk religijnych, ale nie chcemy, aby ktokolwiek używał tej wolności dla siania niepokoju publicznego w interesie reakcyjnych ugrupowań społecznych i politycznych.

Nie chcemy dawać pożywki dla wrogiej Polsce propagandy!

Nie chcemy nadużywania religii dla celów nie mających nic wspólnego z potrzebami duchowymi człowieka!

Nie chcemy powrotu do średniowiecza!

Ożywieni duchem pracy dla dobra Polski Ludowej domagamy się zaprowadzenia ładu w naszym mieście i zapobieżenia w przyszłości podobnym zajściom, jak te, których świadkami byliśmy w ostatnich dniach.

Wyteżmy w przededniu piątej rocznicy Manifestu Lipcowego i Święta Niepodległości wszystkie siły dla wykonania Planu Trzyletniego — zjednoczeni, ułni w zwycięstwo ideałów Demokracji Ludowej.

Niech żyje jedność oświeconego społeczeństwa polskiego!

Niech żyje Polski Rząd Ludowy!

Niech żyje wolna i niepodległa Rzeczpospolita Polska!

Wielka manifestacja w Lublinie



Tysiące mieszkanek Lubelszczyzny z entuzjazmem przyjmują treść rezolucji na wieczorniej manifestacji w Lublinie

Wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego w pierwszym półroczu 1949 r.

WARSZAWA (PAP). — Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego opublikowała komunikat następującej treści:

Podstawowe zadania Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1949 zostały w I półroczu przekroczone. Przyczyniło się do tego znaczne wzmożenie tempa produkcji i wydajności pracy, osiągnięte między innymi w wyniku podjęcia przez klasę robotniczą Czynu 1-Majowego i Czynu dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych.

Wprowadzenie nowego systemu płac i norm przyniosło wzrost wydajności pracy oraz płac roboczych. Na najważniejszych odcinkach gospodarki narodowej nastąpił silny wzrost produkcji w porównaniu do osiągnięć w I półroczu ub. roku, stwarzając pomyślne warunki do przedterminowego wykonania Planu Odbudowy Gospodarczej.

Według tymczasowych danych wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1949 w I półroczu kształtowało się, jak następuje:

Przemysł państwowy

wykonął plan produkcji wg wartości w 109%. Wartość produkcji w I półroczu br. przekroczyła poziom I półrocza 1948 r. o 24%.

Poszczególne ministerstwa wykonały plan produkcji wg wartości jak następuje:

Ministerstwo Górnictwa i Energetyki 104%, Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego 109%, Ministerstwo Przemysłu Lekkiego 112%, Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego 109%.

W okresie I półrocza przemysł państwowy rozpoczął produkcję artykułów niewytwarzanych dotąd w Polsce i rozszerzył produkcję niektórych artykułów niewytwarzanych dotąd w Polsce i rozszerzył produkcję niektórych artykułów wytwarzanych w niewielkich ilościach jak: samochody ciężarowe 3,5 tonowe nadwozia autobusowe Leylanda S-64, maszyny do pro-

Jan Stańczyk prezesem ZUS

WARSZAWA (PAP). — Na podstawie art. 58 ust. 2 z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 396) — na wniosek Rady Ministrów — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej mianował ob. Jana Stańczyka Prezesem Tymczasowej Rady Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

dukcyj őrub na zimno, nowe typy obrabiarek, żalwiarki, młocarnie czyszczące (typ folwarczny), elektrowciągły, dźwigi osobowe i towarowe, chwytaki do węgla, łopaty turbinowe, maszyny papiernicze, aparatura do lokomotyw dołowych, urządzenia sygnalizacji świetlnej i inne.

W rolnictwie

wyniki uzyskane w okresie sprawozdawczym przedstawiają się jak następuje:

Plan zasiewów wiosennych został wykonany według danych sprawozdanych w 101%. Plan likwidacji odlogów przekroczono o ok. 12%.

Plan zasiewów ważniejszych ziemiopłodów w Państwowych Gospodarstwach Rolnych został przekroczony w zakresie: pszenicy o 14%, owsa o 11%, buraków cukrowych o 1,2%.

Plan wykonania zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne w sezonie wiosennym wypełniony został w 111%. Ogółem dostarczono 661 tys. ton nawozów, co w stosunku do I półrocza r. ub. stanowi wzrost o 36%.

Przebieg akcji „H” kształtował się pomyślnie. Zakontraktowano 1.335 tys. sztuk trzody chlewnej mięsno-słoninowej, przekraczając plan o 26%.

Plan kontraktacji trzody chlewnej bekoniowej przekroczono według stanu na 30 czerwca br. o 9% uzyskując wynik 163,6 tys. sztuk. Zaszczepiono szczepionką przeciw różycy ponad 2.450 tys. trzody chlewnej.

W komunikacji

przewozy towarów koleją osiągnęły w tonach 95% planu półrocznego, co stanowi 45% planu rocznego, przekraczając o 13% przewozy z pierwszego półrocza 1948 r. Przewozy osób przekroczyły plan półroczny o 5%, utrzymując się na poziomie 113% w stosunku do I półrocza roku 1948.

Półroczny plan przeładunku por-

tów morskich został wykonany w 95%, co stanowi 45% planu rocznego. Oznacza to wzrost przeładunku o 17% w porównaniu z I półroczem 1948 r.

W handlu wewnętrznym

w I półroczu br. nastąpił dalszy rozwój ujednolitego aparatu handlowego i dalsza poprawa zaopatrzenia ludności w artykuły rolne i przemysłowe. Do zwiększenia obrotów przyczyniły się zniesienie zaopatrzenia kartkowego i podniesienie płac pracowniczych z dniem 1 stycznia br.

Zakłócenia na rynku mięsnym, które miały miejsce w I kwartale z powodu dysproporcji między podażą a popytem uległy w II kwartale złagodzeniu, mimo to stan zaopatrzenia rynku nie był jeszcze całko-

wicie zadowalający.

Ogólna suma nakładów inwestycyjnych w I półroczu 1949 roku wzrosła, w stosunku do analogicznego okresu w ubiegłym roku o 49%. Cyfry nakładów nie są jednak w pełni porównywalne wskutek zmiany systemu finansowania inwestycji i rozliczeń. Stosunek rzeczywistego wykonania inwestycji w I półroczu 1949 r. w porównaniu do I półrocza 1948 r. jest korzystniejszy. Tym niemniej na odcinku wykonania planu inwestycyjnego istnieje szereg opóźnień, co jest rezultatem zbyt późnego przygotowania dokumentacji technicznej i prawnej oraz niedostatecznego wysiłku organizacyjnego ze strony niektórych inwestorów wykonawców.

Wykonanie rocznego planu inwestycyjnego wymagać będzie znacznie większych niż dotychczas wysiłków i poważnej mobilizacji w tym kierunku.

Fala protestów we Francji i Włoszech przeciwko paktowi atlantyckiemu

PARYŻ (PAP). — W ostatniej Francji wznaga się potężna fala protestów przeciwko ratyfikacji paktu atlantyckiego. Pracownicy zakładu „Cogecravoc” w Fontenay-aux-Roses pod Paryżem wstrzy-

mali pracę na pół godziny protestując przeciwko ratyfikacji, podobnie jak górnicy w Monceau les Mines. Kolejarze w Saint Denis uchwalili rezolucję, w której wskazują, że pakt atlantycki jest sprzeczny z za-

Depesza Dowódcy Wojsk Lotniczych RP do Dowódcy Sił Powietrznych ZSRR

WARSZAWA (PAP). — Z okazji Święta Lotnictwa Radzieckiego Dowódca Wojsk Lotniczych wystosował depeszę następującej treści:

Do Dowódcy Sił Powietrznych ZSRR, Głównego Marszałka Awiacji K. A. WERSZININA.

W dniu święta zwycięskiego Lotnictwa Radzieckiego, którego osiągnięcia wzbudzają podziw u całym świecie i napawają braterską radością młode Lotnictwo Polskie, przesyłam Panu, Panie Marszałku serdeczne gratulacje i najlepsze życzenia dalszego wspaniałego rozkwitu siły Lotnictwa Radzieckiego.

Dowódca Wojsk Lotniczych RP. ROMEYKO gen. bryg.

Robotnicy Lubelszczyzny wezmą udział w Kongresie Odbudowy Warszawy

W dniach 22 i 23 lipca br. w ramach pięcioletniej uroczystości Odrodzenia Polski odbędzie się ogólnokrajowy Kongres Odbudowy Warszawy. Na Kongres ten województwo lubelskie deleguje 113 delegatów (w tej liczbie 31 młodzieżowych i 2 wojskowych).

Delegacja Lubelszczyzny wyjedzie z Lublina w dniu 21 lipca br. pociągiem osobowym Nr 953 odchodzącym o godzinie 22 min. 37. Dyrekcja Kolei Państwowych w Lublinie przydzieli delegatom specjalny wagon, który będzie przez zezwolenie młodzież udekorowany.

W przeddzień Kongresu z ramie-

nia Lubelszczyzny zasiądzie przodownik pracy z Lublina Zofia Smętna, zaś przemówienie wygłosi rolnik i działacz społeczny z Nierdzwicy, Władysław Bochen. Podkreśli on w swym przemówieniu ofiarność ziemi Lubelskiej na rzecz Odbudowy Warszawy oraz słoży zobowiązanie że w br. Lubelszczyzna na powyższy cel złoży o 26% więcej niż to przewiduje preliminarz.

W Warszawie delegacja poza obrębami Kongresu zwiedzi trasę W — Z oraz weźmie udział w wielkiej defiladzie, która odbędzie się w dniu 22 lipca bieżącego roku. Powrót delegatów do Lublina nastąpi w dniu 24 lipca br.

interesami klasy robotniczej i wraz z planem Marshalla skazuje Francję na nędzę.

Rezolucję protestacyjną uchwalili również związki zawodowe. Do akcji protestacyjnej przyłączyli się liczne rady samorządowe i organizacja bojowników o wolność i pokój.

RZYM (PAP). — 16 bm. dwadzieścia samochodów ciężarowych wyładowały w parlamencie włoskim tysiące paków zawierających arkusze petycji ludowej przeciw paktowi atlantyckiemu.

Jak podaje dziennik „Il Paese” petycje podpisało 7 milionów osób. Nie są to jeszcze wszystkie arkusze. Reszta nadejdzie z różnych stron Włoch w najbliższych dniach.

W dyskusji nad paktem atlantyckim, która toczyła się 15 bm. w Izbie Posłów, Tolloy oświadczył, że pakt ten oznacza dla Włoch oddanie terytorium narodowego na bazy strategiczne dla Stanów Zjednoczonych, a więc jest oparty na szkodliwych założeniach.

DZIEŃ Lotnictwa Radzieckiego jest jednym z najpopularniejszych na terenie ZSRR świąt ludowych. Wprowadzony uchwałą rządu radzieckiego 16 lat temu — w roku 1933 — odbywa się odgórnie co rok i jest dniem bojowego przeglądu potęgi lotnictwa radzieckiego oraz stanu wykształcenia jego kadry.

Lotnictwo stalinowskie! Te bliskie i drogie ludziom radzieckim słowa od dają w całej pełni doniosłą rolę Józefa Stalina w dziele stworzenia lotnictwa radzieckiego, wykwiłpowanego w najlepszy, najnowocześniejszy sprzęt techniczny produkcji krajowej. Zrealizowane zostało wezwanie towarzysza Stalina, by lotnicy radzieccy latali „dalej, szybciej i wyżej od innych”. Loty Czekalowa, Gromowa, Liapidevskiego, Kamanina i wielu innych odważnych lotników, dokonane jeszcze w okresie przedwojennym, zdobyły 62 międzynarodowych rekordów lotniczych dowiodło całemu światu, że lotnicy radzieccy wywiązują się z honorem z postawionych im przez Stalina zadań.

Podczas II wojny światowej lotnicy radzieccy odkryli się wiekopomną chwałą w bitwach z nieprzyjacielem. 2.100 lotników otrzymało tytuły Bohaterów Związku Radzieckiego, 61

M. Pietrow

Święto lotnictwa radzieckiego

(List z Moskwy)

tytuły dwukrotnych Bohaterów Związku Radzieckiego, a dwóch najwaleczniejszych A. Pokryszkina i I. Kożedub — trzykrotnych Bohaterów Związku Radzieckiego.

W NIEDZIELĘ 17 lipca na lotnisku Mirowskim Centralnego Klubu ZSRR im. Czekalowa odbędzie się tradycyjne święto lotnicze. Do Warszawy przybędą liczne rzesze mas pracujących Moskwy i miast okolicznych, aby zobaczyć jak rośnie mistrzostwo lotników stalinowskich.

Program obchodu święta lotniczego obliczony jest na 8 godzin i składa się z trzech części. W pierwszej części zademonstrują swą kondycję sportową lotnicy i piloci szybownicy Amatorskiego Towarzystwa Miłośników Lotnictwa. W drugiej części wystąpią lotnicy wojskowi. Na zakończenie nastąpi popis na spadochronach.

Robotnicy moskiewskich fabryk, zakładów i instytucji oraz koczowniczy obwód moskiewskie zdradają niebywałe zainteresowanie świętem lotnictwa. Przedprzedaż biletów od-

bywa się w 150 specjalnie otwartych w tym celu kasach na stacjach kolei podziemnej, w kasach teatralnych, w parkach Kultury i Wypoczynku, jak również za pośrednictwem kół Towarzystwa Miłośników Lotnictwa.

W przedsięwzięciach moskiewskich odbywają się pogadanki, prelekcje i wieczory poświęcone świętu lotnictwa radzieckiego. Wśród mas pracujących Moskwy i obwodu organizuje się wykłady i pogadanki wygłaszane przez instruktorów politycznych, w ich liczbie — generałów, oficerów. Bohaterów Związku Radzieckiego, zde mobilizowanych żołnierzy Armii Radzieckiej — weteranów wojny.

W różnych dzielnicach Moskwy odbyły się zjazdy młodych konstruktorów modeli i samolotów, w których wzięły udział tysiące młodych lotników. W wielu organizacjach fabrycznych odbyła się uroczystość wydania dyplomów absolwentom kół konstruk-

cyjnych siłników lotniczych oraz zorganizowano nowe koła miłośników lotnictwa.

ALE do obchodu święta przyciągają się nie tylko Moskwa, lecz i masy pracujące Kijowa, Leningradu, Mińska, Tbilisi, Taszkentu, Baku i innych miast oraz ludność republik związkowych. Tak np. w Republice Karelo-Fińskiej zasłuzeni lotnicy stalinowscy wygłaszają pogadanki w fabrykach, wśród drwali i rybaków, uświadamiających ich o znaczeniu radzieckiej floty powietrznej. Biblioteka publiczna republiki zorganizowała w Pietrozawodsku wspólnie z Towarzystwem Miłośników Lotnictwa wystawę fotografii pt. „Historia Lotnictwa w ZSRR”. Wśród eksponatów widzimy samoloty bojowe rozmaitych typów. 17 lipca po niebie pietrozawodzkim zaszłyby modele samolotów z miniaturowymi silnikami benzynowymi oraz zademonstrują swą klasę młodzi konstruktorzy modeli samolotów, wychowankowie pie-

trozawodskiego Pałacu Pioniera.

W obwodzie rostowskim, we wsi Aksajskaja na centralnym rynku odbyła się uroczystość odsłonięcia brązowego popiersia dwukrotnego Bohatera Związku Radzieckiego, ppłk. Gwardii, Mikołaja Gualjewa pochodzącego ze wsi — stancji kozackiej — Aksajskaja. Z okazji święta lotnictwa KC Komсомолu Białorusi zorganizował turniej konstruktorów modeli lotniczych.

W DNIU święta odbędą się we wszystkich parkach i ogrodach Mińska zabawy ludowe oraz zawody sportowe. 17 lipca we wszystkich aeroklubach białoruskich odbyły się uroczystości okolicznościowe, połączone z demonstracją lotów z udziałem samolotów ćwiczebnych i treningowych oraz szybowców. W ramach uroczystości odbędą się również popisy spadochroniarzy.

Naród radziecki kocha swą flotę powietrzną, swych sokółów stalinowskich. W niezachwianej sile lotnictwa radzieckiego, część składowej siły zbrojnych ZSRR, znajduje swe ucieleśnienie potęgi, wielkość i chwałę mocarstwa socjalistycznego oraz wspaniałe zdobycze nauki i techniki radzieckiej.

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

Za parę dni — Wyścig Kolarski na »Trasie Wyzwolenia«

Jakkolwiek lista zgłoszeń do wyścigu kolarskiego Szlakiem Wyzwolenia nie została jeszcze zamknięta, to już można śmiało powiedzieć, że wyścig ten zapowiada się jako impreza, której Lublin dotychczas nie oglądał.

Aby umożliwić chętnym oglądanie pojedynku na całej trasie — organizatorzy tej imprezy uruchomią dwa wozy ciężarowe, które przeznaczone będą dla publiczności.

Koszt przejazdu wynosić będzie 300 zł. od osoby. Bilety należy zamawiać wcześniej w Redakcji „Sztandaru Ludu” u red. Malca od godz. 9—11. Ilość miejsc jest ograniczona.

Chcąc zaprowadzić idealny porządek na trasie, organizatorzy postanowili, że kolarzom towarzyszyć będą wozy biorące wyłącznie udział w tej imprezie. Wszelkie inne zostaną zatrzymane. Czuwać będą na tym władze milicyjne.

W każdej miejscowości powołano komitety organizacyjne, które przedstawiają się następująco:

CHEŁM

Ob. ob. Pytel Jan — Starosta Powiatowy (przewodniczący), Krawczyk Jerzy — Prezydent miasta, Boch Józef — sekretarz Pow. PZPR, Fidut Bohdan — Inspektor Kultury Fiz., Kowalski Antoni — Komendant S. P., Kojankowa Albina — Liga Kobiet, Nieradko Wojciech — Przewodniczący

cy Pow. R. N., Majkutowicz Władysław — Poseł na Sejm (SL), Jurkiewicz Józef — Kom. Pow. MO, Rycerz Bolesław — Szef Pow. U. B.

KRASNYSTAW

Ob. ob. Czarniecki Tadeusz — Starosta Powiatowy (Przewodniczący), Wachowski Stanisław — Sekretarz Pow. PZPR, Miejał Witold — Prezes Spółdz. „Świt”, Kochański Tadeusz — Del. K. S. „Start — Spójnia”, Szrubowicz Michał — Naczelnik O. S. O., Czarkowski Jan — Burmistrz.

PIASKI

Ob. ob. Misztal Ignacy — Przewodniczący G. R. N., Wyszogrodzki Czesław — Wójt Gminy, Wójcik Jan — Sekretarz Gm. PZPR, Wójcik Eugeniusz — Kom. Gm. SP, Sieczkarski Ludwik — Naczelnik O. S. O., Ruciński Zygmunt — Kom. Post. M. O., Starek Józef — Z-ca Wójta Gminy.

BISKUPICE GM. JASZCZÓW

Ob. ob. Błaszczak Józef — Przew. Gm. R. N. (i sekretarz PZPR), Włodarczyk Piotr — Wójt Gminy, Zawadzki Jan — Naczelnik O. S. O., Łozicki Kazimierz — Kierownik Szkoły, Zarzycki Jan — Kom. Post. MO

REJOWIEC

Ob. ob. Ostrowski Marian — Wójt Gminy, Krawczyk Jan — Przew. Gm. R. N., Rośiński Marian — Dyrektor Cukrowni, Gdowicki Borys — Dyrektor Cementowni, Doliński Władysław — Sekretarz Gm. PZPR.

ŁOPIENNIK

Ob. ob. Szałachwiej Paweł — Przewod. Gm. R. N., Łazowski Stanisław — Wójt Gminy, Iwańczuk Stanisław — Sekretarz Gm. PZPR, Kasparek Władysław — Naczelnik O. S. O., Radzik Edward — Komendant post. MO.

FAJSŁAWICE

Ob. ob. Delebski Wincenty — Przew. Gm. R. N., Daniel Władysław — Wójt Gminy, Jaszak Bolesław — Sekretarz Gm. PZPR, Bubiec Józef — Naczelnik O. S. O., Grzesiak Jan — Komendant post. MO.

Napływają zgłoszenia do wyścigu kolarskiego

Ambitna drużyna Startu z Krasnegostawu w składzie Bański, Mielnicki, Kostrzanowski i Banaszkievicz, zgłoszona została do wyścigu kolarskiego „Sztandaru Ludu”.

Włóknarz (Zduńska Wola) nadesłał zgłoszenie jednego zawodnika, którym jest Bronisław Bednarek. Będzie on startował w konkurencji indywidualnej.

Pierwsze meldunki z tras Sztafety ZMP

W dniu 15 bm. wystartowała sztafeta ZMP na trasie głównej Nr 10, przebiegającej 1-szy etap Świnoujście — Szczecin, długości 125 km. Przy przebywaniu ujścia Odry pałeczka sztafetowa została przeniesiona wpław przez 10-ciu pływaków. Ogółem na trasie głównej biegło 400 uczestników, w tym 67 kobiet. Na trasach pomocniczych i bocznych startowało ogółem 1.363 biegaczy. Wzdłuż ulic Szczecina obserwowało zakończenie etapu ponad 15 tys. widzów. Na całej trasie biegaczy poprzedzał wóz radiowy oznajmiający sztafetę.

Zakończony został tutaj II-gi etap trasy głównej Nr 10 sztafety ZMP ze Szczecina, długości 72 km. Na trasie głównej startowało 290 zawodników, w tym 85 kobiet. Na trzech trasach pomocniczych brał udział w biegu 925 uczestników. Na starcie w Szczecinie wygłosił przemówienie przewodniczący Zarządu Miejskiego ZMP. Na mecie w Reczu oczekiwało zawodników ponad 3 tysiące widzów, którzy wzięli na stepnie udział w uroczystej akademii. W niedzielę, 17 bm., sztafeta pobiegnie na etap Nr 3 z Recza do Piły, długości 97 km.

Z Jeleniej Góry wystartowało w sobotę, 16 bm. sztafeta ZMP na trasie Nr 8 do biegu na etapie Jelenia

Góra — Wałbrzych, długości 60 km. Przed startem przemawiał przewodniczący Zarządu Miejskiego ZMP. Na trasie witały biegnących bramy triumfalne i szpalery młodzieży szkolnej. O godz. 17.30 sztafeta przebyła do Wałbrzycha. Ponad 7 tysięcy widzów zgromadziło się na ulicach miasta. Na zakończenie etapu odbyły się popisy zespołów artystycznych i zabawa ludowa. W Wałbrzychu dołączyły do trasy głównej sztafety gwiazdziste ze wszystkich kół ZMP, z terenu miasta, w których wzięło udział 1.250 biegaczy, w tym 600 kobiet.

Na drugim etapie trasy głównej startowało ogółem 1.515 osób. Łącznie z siedmioma trasami pomocniczymi na etapie Jelenia Góra — Wałbrzych startowało 4.651 osób, w tym 1.386 kobiet. 90 proc. biegaczy, to członkowie ZMP. Liczną udział w biegu wzięli junacy i junaczki SP, uczniowie Szkół Przygotowania Przemysłowego, harcerze oraz na trasach pomocniczych członkowie LZS-ów.

W niedzielę, 17 bm. nastąpi start do trzeciego etapu Wałbrzych — Wrocław (56 km).

W niedzielę, 17 bm. wystartują na pierwszym etapie sztafeta Nr 1 — z Helu do Gdańska oraz sztafeta Nr 9 — z Kostrzyna do Skwierzyny.

Raid kolarski pod hasłem „Zbliżenia miasta ze wsią”

Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej w Lublinie organizuje w dniach od 1 do 8 sierpnia br. Raid Kolarski dookoła województwa lubelskiego. W raidzie może wziąć udział każdy człowiek pracy posiadający własny rower. Raid ten odbędzie się pod hasłem zbliżenia miasta z wsią, ponadto da możliwość zwiedzenia pięknych okolic naszego województwa. Wyżywienie bezpłatne.

Zgłoszenia przyjmuje Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej w Lublinie (Plac Żwirki i Wigury 6 Dom Żołnierza, pokój Nr 85 I-sze piętro) w godzinach od 8.00 do 15.00 prócz niedziel i świąt.

Start nastąpi w dniu 1 sierpnia o godz. 8.00 z przed Domu Żołnierza (Plac Żwirki i Wigury 6).

Trasa Raidu

I etap Lublin — Fajslawice (pow. Krasnostaw)

II etap Fajslawice — Majdan Leśniowski (pow. Chełm)

III etap Majdan Leśniowski — Gozdów (pow. Hrubieszów)

IV etap Gozdów — Mokre (pow. Zamość) zwiedzanie starego Zamościa.

V etap Mokre — Sól (pow. Biłgoraj)

VI etap Sól — Potoczek (pow. Kraśnik)

VII etap Potoczek — Kraśnik — Święciechów.

VIII etap Święciechów — Piotrowice — Lublin.

Do raidu zgłosiły swoich zawodników Zrzeszenie, Sport, Ogniwo i Związkowiec.

Regulamin Ogólnopolskiego Wyścigu Kolarskiego

Wyścig organizowany jest przez Redakcję dziennika „Sztandar Ludu”, Okręgowe Zrzeszenie Sportowe „Ogniwo” i Okręgowy Związek Kolarski w Lublinie.

Wyścig odbędzie się w dniu 22 lipca 1949 roku na szosie Lublin — Chełm — Krasnostaw — Lublin, dystans 155 kilometrów.

Wyścig dostępny jest dla zawodników stowarzyszonych w Polskim Związku Kolarskim (licencjonowanych).

Wyścig odbywa się w konkurencji zespołowej i indywidualnej. Ze spół liczy trzech zawodników i jednego rezerwowego, razem 4-ch.

Przyjazd do Lublina i powrót do miejsca zamieszkania odbywa się na koszt zawodnika względnie klubu macierzystego.

Wyścig odbywa się wg regulaminu sportowego i przepisów Wyścigów Polskiego Związku Kolarskiego.

Start wszystkich zawodników wspólny, z przed gmachu Poczty przy ul. Krak. — Przedm., na znak dany chorągiewką przez sędziego startera. Wyścig będzie prowadzony przez pilota od startu aż do mety.

W wyścigu odbędą się dwa finisze lotne premiowane tj. w Chełmie i Krasnymstawie.

Zwycięzcą wyścigu indywidualnie będzie zawodnik, który przejedzie całą trasę w najkrótszym czasie. Ze spółowo zwycięży drużyna, która uzyska najlepszy czas 3-ch zawodników łącznie.

Zawodnicy obowiązani są ściśle przestrzegać przepisy i regulaminy PZ Kol.

Zawodnicy obowiązani są podporządkować się przepisom Władz Administracyjnych o ruchu kołowym na drogach publicznych i są odpowiedzialni, za wypadki których mogą być osobiście przyczyną lub ofiarą.

Wszyscy zawodnicy muszą być zaopatrzeni w numery startowe i dbać o ich należyte przymocowanie. Zawodnicy winni zgłosić się na zbiórke na 10 minut przed godziną 7-mą rano przed gmachem „Domu Żołnierza” bez jakiegokolwiek wezwań. Spóźnienie się zawodnika wyklucza go z wyścigu.

We wszystkich sprawach nie objętych niniejszym regulaminem, decyduje Komisja Sędziowska Wyścigu.

NAGRODY:

Nagroda przechodnia Wojewody Lubelskiego, dla pierwszego zespołu. Nagroda przechodnia Wojewódzkiej Rady Narodowej, dla najliczniejszego zespołu.

Nagroda przechodnia Wojewody Różgi, dla pierwszego zespołu z terenu woj. lubelskiego.

Nagroda przechodnia „Sztandaru Ludu” dla drugiego zespołu.

Wiele cennych nagród i indywidualnych.

Bolesław Prus

FARAON

— Ja sam widziałem, jak przed dwoma laty zbił pilsarza, który ścigał z chłopów niesprawiedliwy podatek...

— Niech żyje wiecznie pan nasz Ramzes XIII-ty, opiekun uciśnionych!..

— Patrzajcie! — odezwał się głos z daleka — samo bydło wraca z pastwisk, jakby zbliżał się wieczór!..

— Co tam było!.. Dalejże na kapłanów!..

— Hej, wy! — krzyknął olbrzym pod bramą świątyni. — Otwórzcie nam dobrowolnie, ażebyśmy się przekonali: nad czym radzą arcykapłani z nomarchami?..

— Otwórzcie!.. bo wywalimy bramę!..

— Dziwna rzecz — mówiono z daleka — ptaki kładą się spać... A przecież dopiero południe...

— Dzieje się coś niedobrego w powietrzu!..

— Bogowie! już noc nadchodzi, a ja jeszcze nie narwałam sałaty na obiad... — dziwiła się jakaś dziewczyna.

Lecz uwagi te zagłuszał wrzask pijanej bandy i łoskot belek, uderzających w miedzianą bramę świątyni.

Gdyby tłum mniej był zajęty gwałtami napastników, już spostrzegłby, że w naturze zachodzi jakieś nie zwykłe zjawisko. Słońce świeciło, na niebie nie było ani jednej chmurki, a mimo to jasność dzienna poczęła się zmniejszać i powiał chłód.

Dajcie tu jeszcze jedną belkę!.. — wołali napastnicy na świątynię. — Brama ustępuje!..

— Mocno!.. Jeszcze raz!..

Przyglądający się tłum huczał jak burza... Tu i ówdzie poczęły odrywać się od niego małe grupy i łączyć się z napastnikami. Wreszcie cała masa ludu zwoła podsunęła się ku świątyni.

Na dworze, mimo południa, wzrastał mrok; w ogrodach świątyni Ptah zaczęły pisać koguty. Ale wściekłość tłumy była już tak wielka, że mało kto dostrzegł te zmiany.

— Patrzcie! — wołał jakiś żebrak — oto zbliża się dzień sądu... Bogowie!..

Chciał mówić dalej, lecz, uderzony kijem w głowę, padł na miejscu.

Na mury świątyni poczęły wdzierać się nagie, lecz uzbrojone postacie. Oficerowie wezwali żołnierzy pod broń, pewni, że niebawem trzeba będzie wesprzeć atak pospólstwa.

— Co to znaczy?... — szeptali żołnierze przypatrujący się niebu. — Nie ma chmur, a jednakże świat wygląda jak podczas burzy.

— Bij!.. łam!.. — krzyczano pod świątynią.

Łoskot belek odzywał się coraz częściej.

W tej chwili na tarasie, stojącym pod bramą, ukazał się Herhor, otoczony orszakiem kapłanów i dygnitarzy świeckich. Najdostojniejszy arcykapłan miał na sobie złoty ornat i czapkę Amenhotepa, otoczoną królewskim węzem.

Herhor spojrział po ogromnych masach ludu, który otaczał świątynię i schyliwszy się do szturmującej bandy rzekł:

— Kimkolwiek jesteście, prawowiernymi, czy poganami, w imię bogów wzywam was, ażebyście świątynię zostawili w spokoju...

Gwar ludu nagle ucichł i tylko słychać było tłuczenie belek o miedzianą bramę. Lecz wnet i belki ustały.

— Otwórzcie bramę — zawołał z dołu olbrzym. — Chcemy przekonać się, czy nie knujecie zdrady przeciw naszemu panu...

— Synu mój — odparł Herhor — upadnij na twarz i błagaj bogów, aby przebaczyli ci świętokradztwo...

— To ty proś bogów, ażeby cię zasłanili!.. — krzyknął dowódca bandy i wzięwszy kamień rzucił go w górę, ku arcykapłanowi.

Jednocześnie z okna pylonu, wyleciał cieniutki strumyk, niby wody, na twarz olbrzyma. Bandyta zachwiał się, zatrząsał rękoma i upadł.

Jego najbliżsi wydali okrzyk trwogi, na co dalsze szeregi, nie wiedząc, co się stało, odpowiedziały śmiechem i przekleństwami.

— Wyłamujcie bramę!.. — wołano od końca, i grad kamieni posypał się w stronę Herhora i orszaku.

Herhor wznosił do góry obie ręce, a gdy tłum znowu ucichnął, arcykapłan zawołał silnym głosem:

— Bogowie! pod waszą opiekę oddaję święte przybytki, przeciw którym występują zdrajcy i bluźniercy...

W chwilę później, gdzieś nad świątynią, rozległ się głos nadludzki:

— Odwracam oblicze moje od przekłętą ludu i niech na ziemię spadnie ciemność!..

C. d. n.

A — 28602

Realizacja miejskiego planu inwestycyjnego w II półroczu b. r. zależy od wysiłku organizacyjnego MPB

Większość zamierzeń inwestycyjnych Zarządu Miejskiego w Lublinie nie weszła do tej pory w stadium realizacji i będzie musiała być wykonana w przyspieszonym tempie w ciągu pozostałych pięciu miesięcy roku. Niektóre z obiektów, ujętych w planie inwestycyjnym na rok 1949, musiały czekać na uruchomienie potrzebnych kredytów — zwłoka zaś w realizacji innych nastąpiła z powodu nieprzygotowania na czas dokumentacji technicznej. Obecnie przygotowanie rysunków technicznych dobiega końca tak, że w II półroczu ogół mieszkańców miasta będzie mógł własnymi oczyma obserwować przebieg zaplanowanych robót.

Miejski Zakład Wodociągów i Kanalizacji wykona kosztem 4 mil. zł. rozbudowę sieci w dzielnicy Dzieciątka i przystąpi do budowy własnych magazynów. Z końcem lipca rozpoczną się roboty na skwerze przy ul. Rybnej i nad zakładaniem zieleni w innych punktach miasta, na co przewidziano ogółem 1.570.000 zł. W tym czasie będą również kontynuowane roboty melioracyjne na łąkach nad Bystrzycą (koszt 500 tys. zł.) jako prace przygotowawcze do urządzenia wielkiego terenu pod stałą wystawę rolniczą

przy Nowej Drodze (na miejscu obecnych ogródków działkowych). Same prace na terenie wystawowym, na które Zarząd Miejski otrzymał już kredyty w wys. 15 mil. zł., zostaną podjęte w dużych rozmiarach natychmiast po zakończeniu przez działkowców zbiorów ze swych pól.

1.200 tys. zł. zostanie zużyte w III kwartale br. na dalsze roboty przy naprawie nawierzchni ul. Bychawskiej, a 3 mil. zł. na urządzenie specjalnego zyspliska śmieci, czyniącego zadość wymaganiom nowoczesnej techniki sanitarnej.

W sierpniu należy oczekiwać robót przy przebudowie Hali Targowej przy ul. Lubartowskiej na Halę Sportowo - Imprezową. Przewidziano na ten cel 4.297 tys. zł. czekają na ukończenie dokumentacji technicznej, co przewidziane jest na koniec bm. Również w sierpniu zaczyna się prace nad zabetonowaniem nowego placu targowego między ul. Karmelicką a Ś-to Duską, na co przyznano kredyty w wysokości 5 mil. zł.

Budowa zajezdni dla MKS pochłonie w tym roku 6,5 mil. zł. i tyłu kredytów zostanie zużytkowane przez Zakład Oczyszczania Miasta na zakup typowego samochodu i 1000 blaszanych zbiorników na śmieci.

kie. Kosztem 930 tys. zł. zostanie zbudowany do końca br. most przy ul. Snopkowskiej. Na prace konserwacyjne przy budowach zabytkowych (Jezuicka 15, kamieniczki po obu stronach Bramy Grodzkiej) przewidzianych jest 5 mil. zł.

Z innych inwestycji, których realizacja przebiega niepostrzeżenie dla ogółu mieszkańców, należy wymienić 3,5-milionowy wkład w urządzenie szkół zawodowych na terenie miasta, 904 tys. zł. na biblioteki miejskie i 210 tys. zł. na wyposażenie Straży Ogniowej. Ostatnią pozycją planu inwestycyjnego, której realizacja nastąpi w II półroczu, stanowią prace porządkowe przy miejscach pracy.

Najpoważniejszą trudnością, z jaką Zarząd Miejski musi się uporać przy realizacji swego planu inwestycyjnego, jest niemożność angażowania obecnie do przewidzianych robót żadnego z przedsiębiorstw uspołecznionych, które są przeciążone pracami zleconymi znacznie wcześniej przez innych inwestorów. Wykonanie zatem przewidzianych planem robót zależy dziś niemal wyłącznie od szybkiej rozbudowy Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego i efektywności jego pracy.

Za dobrą pracę - radioodbiornik

Powiatowy Zarząd ZMP w Zamościu mimo znacznego zdekompletowania spowodowanego wakacjami nie przerywa swej pracy, a obecnie przygotowuje się do obchodu dnia 22 lipca. Dzień ten jest dla ZMP podwójnie uroczysty. W dniu tym przed rokiem odbyło się po-

czenie organizacji młodzieżowych w jeden Związek Młodzieży Polskiej.

22 lipca odbędzie się uroczyste wręczenie radioodbiornika od Woj. Zarz. ZMP w Lublinie. Aparat ten został przyznany zamojskiemu powiatowemu Zarz. ZMP jako nagroda za dobrą pracę organizacyjną.

Tak samo jak i w całej Polsce, na terenie powiatu i miasta Zamościa będą w tym dniu zorganizowane sztafety młodzieżowe.

5 rocznicę PKWN i pierwszą rocznicę powstania ZMP zamojscy ZMP-owcy uczczą pracą. Koło Miejskie ZMP w Zamościu przystąpi do naprawy bruków przy ul. Szebrzeszyńskiej. (uk)

Zebranie koła PZPR przy KUL

Egzekutywa Podstawowej Organizacji PZPR przy KUL-u zawiadamia, że we wtorek dn. 19 bm. o godzinie 18 odbędzie się w Miejskim Komitecie PZPR zebranie ogólne wszystkich członków.

94 junaków w SP zdało egzamin na kierowców

Przed paru dniami odbyły się egzaminy II turnusu kursu kierowców samochodowych, zorganizowanego przy Woj. Komendzie SP. Kurs trwał od 15 marca br. w bogato wyposażonym w sprzęt techniczny i pomoce naukowe ośrodku szkoleniowym przy ul. Armii Czerwonej (dawnej Fabrycznej) 10.

Kurs, którego komendantem był kpt. Zygmunt Nita liczył 100 junaków. 94 z nich zdało egzamin z wynikiem pomyślnym. Pozostali nie

byli dopuszczeni do egzaminu z różnych powodów.

Na egzaminy przybył m. in. przedstawiciel Komendy Głównej SP, Komendant Wojewódzkiej SP mjr. Strzępek oraz członkowie komisji z Wydziału Komunikacyjnego Urzędu Wojewódzkiego.

Absolwenci kursu będą zatrudnieni w państwowych, samorządowych i spółdzielczych przedsiębiorstwach komunikacyjnych.

Następny, III turnus, który rozpocznie się z dniem 1 września będzie szkolili kierowców także i w jeździe motocyklem (pr)

Na koloniach letnich są jeszcze miejsca

Miejska Komisja Wczasów Letnich zawiadamia, że są jeszcze wolne miejsca na kolonie letnie dla dzieci w miesiącu sierpniu. Zgłoszenia do dnia 22 lipca br. wraz z wypełnionymi kartami dziecka przyjmuje Inspektorat Szkolny Miejski Krak. Przedm. Nr 56.

Oprócz tego wszyscy rodzice, którzy chcą mieć jechać na kolonie letnie do Naleczowa, a nie pojechać z braku miejsca, są proszeni o zgłoszenie się w inspektoracie, gdyż na kartach nie ma adresu i zainteresowanych nie można inna drogą zawiadomić o miejscu, do którego dziecko zostanie skierowane.

Dokąd dziś idziemy?

TEATR MIEJSKI — godz. 20 — ze spół Teatru ORZZ — „Maszeńka”

KINA
APOLLO — „Lekkomyślna siostra” (prod. ameryk.) — godz. 15, 17,30, i 20.

BALTYK — „Dziubars” (prod. rad.) godz. 16, 18 i 20
RIALTO — „Dzieci ulicy” (prod. włoska) godz. 16, 18 i 20

TELEFONY
Pogotowie ratunkowe . . . 22-73
Straż Pożarna . . . 11-1108
Komenda Miasta M. O. . . 23-73

OYŻURY APTEK
Krakowskie Przedmieście 29, Rynek 2, Szopna 15, Bychawska 42.

Radio

PONIEDZIAŁEK, 18.VII.1949.
Wladomości: 5.15, 6.00, 7.00, 8.00, 12.00, 17.00, 19.00, 21.00, 23.00.
Wszelchnica: 20.00.

5.20 Koncert dla świata pracy, 12.20 Audycja dla wsi, 15.30 „Ślady rzadkich roślin i zwierząt” — pogadanka dla dzieci, 15.45 Duet pianowy — Wiktor Kosiński i Jan Jaworski, 16.15 Audycja PDT, 16.20 Fryderyk Chopin — „Kompozytor ty godny”, 17.15 Koncert rzeczywistości, 18.00 „Głos mają kobiety” — „Dzieńce letnie”, Przegląd czasopism kobiecych, 18.15 Kwintet nr. 6 A-dur Mozarta w wyk. Szulca, A. Międasława, E. Dowiała i W. Osadnika, 18.40 Chór Czeja, 19.15 „Odrodzone Wojsko Polskie Ludowe”, 19.40 Recital fortepianowy Marii Bilńskiej - Riegerowej, 20.20 Koncert popularny w wyk. ork. P. R. pod dyr. A. Rezlera, 21.40 „Daleko od Moskwy”.

W Lubelskim ABROKU

Upowszechnić wywieszki informacyjne

Przy ul. Szczerbowskiego stoi sobie kamienica. Tym się głównie różni od innych, że w czysto utrzymanej sieni poza aktualnym (I) spisem lokatorów i rozporządzeniami władz miejskich — na dostępnym miejscu i z dala widocznymi literami podane są do ogólnej wiadomości numery telefonów: Pogotowia Ratunkowego, Straży Ogniowej, Pogotowia Wodociągowego i Pogotowia Elektrycznego Miejskiej. Niby drobna rzecz — a jak dogodna dla mieszkańców. Sądzimy, że podobne spisy numerów telefonicznych powinny się znaleźć w sieniach wszystkich domów (nie tylko mieszkalnych) Lublina.

Ulgowe opłaty pocztowe za korespondencję miejscową

Min. Poczty i Telegr. upoważniło Dyrekcję Okr. P. i T. do przyznawania instytucjom i zakładom państwowym i uspołecznionym z ważnością do dnia 31 grudnia 1949 r., ulgowych opłat za korespondencję miejscową, w wysokości 10 zł. za każdą miejscową przesyłkę listową bez względu na jej rodzaj i wagę, oraz 10 zł. za poświadczenie odbioru takiej przesyłki. Opłaty ulgowe za wymienione przesyłki powinny być uiszczone gotówką przy nadaniu. W wyjątkowych przypadkach dyrekcja może zezwolić na kredytowanie opłat. Opłaty kredytowane powinny być uiszczane przez nadawcę co miesiąc. Na każdej przesyłce miejscowej nadawanej za opłatą ulgową powi-

140 krwiodawców lubelskiej stacji przetaczania krwi daje chorym kwartalnie 33 litry krwi

Doświadczenia ostatnich 30 lat dowiodły niezwykle dużej wartości krwi, jako środka leczniczego. Nie można obecnie wyobrazić sobie leczenia nowoczesnego bez stosowania krwi, jako leku. Stosuje się ją we wszystkich działach medycyny: chirurgii, pediatrii, ginekologii itp. W planie 6 letnim PCK stawia sobie za zadanie zorganizować nie tylko Stację Przetaczania Krwi w miastach wojewódzkich, ale i w miastach powiatowych — tak zwane punkty krwiodawstwa.

Do zadań Stacji Przetaczania i Konserwowania Krwi należy: a) werbowanie i rejestrowanie dawców, b) badanie dawców i stała kontrola stanu ich zdrowia, c) przetwarzanie krwi, d) gromadzenie i konserwowanie krwi, e) kierowanie krwiodawców do bezpośredniego przetwarzania, f) wydawanie krwi konserwowanej zakładom leczniczym, punktom krwiodawstwa oraz poszczególnym chorym.

Dla zobrazowania dotychczasowej działalności akcji krwiodawstwa w województwie lubelskim podajemy kilka danych ilustrujących tę działalność: zarejestrowanych krwiodawców 241 osób, z pośród nich czynnych krwiodawców 140. Krew dawców w poszczególnych grupach krwi jest: „grupa O” — 50 osób, „grupa A” — 50 osób, „grupa B” — 30 osób i grupa „AB” 10 osób. Krwiodawcy rekrutują się przeważnie z młodzieży szkolnej od 18 do 30 lat. Krew pobiera się w 2-miesięcznych odstępach odpłatnie za

1 cm 25 zł. Krwi wydano w I-szym kwartale br. 33.805 cm³, w II-gim kwartale 33.350 cm³. Krew pobiera ją wszystkie szpitale i kliniki lubelskie oraz szpitale powiatowe z miast powiatowych.

Na przyszłość zamierza się stację lubelską przekształcić w Instytut Naukowy Krwiodawstwa w Lublinie, ażeby w ten sposób sprostać wymogom Krwiodawstwa w naszym województwie. W końcu należy zaznaczyć, że lubelska Stacja Przetaczania Krwi pokrywała do tej pory w pełni wszelkie zapotrzebowania na krew.

TABELA WYGRANYCH 56 LOTERII

4-ty dzień ciągnięcia III-iej klasy

Wygrane po 1.000.000 zł padły na Nr Nr 2894 w Warszawie, 50653 w Bydgoszczy, 71708 w Warszawie, 94352 w Warszawie.

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 55335 w Warszawie, 56983 w Warszawie.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 21449 w Warszawie, 23147 w Lublinie, 34481 w Ostrów Wlkp.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 7748 8045 15440 22170 28534 54288 68272 72977 73117 76916.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 6450 28705 29587 33152 53605 78448 82188 89886 91203.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr 2111 4556 7651 12789 19062 19469 20341 22238 24391 30098 34507 35110 38122 44298 44730 44899 48991 49505 49780 49794 50247 51721 53386 65263 68984 67244 69131 69859 71523 72139 74060 75451 80082 82098 84872 88218 91959.

Wygrane po 8.000 zł padły na Nr Nr: 3067 3894 4959 5422 5774 5698 6591 8389 11196 12317 13550 15950 16009 17019 17135 17678 19470 19699 19818 20356 21673 22341 23016 26984 27115 29007 29122 29154 29993 32292 34044 37773 41361 42720 43569 43600 44228 45392 46548 47744 49905 50222 54393 54814 54823 58424 61373 62983 63807 65935 68335 69241 69580 69943 81739 83513 87068 87729 88733 90336 90618 91430.

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr: 198 194 334 379 1065 977 2072 334 624 659 760 3113 4013 242 854 6332 7290 623 720 8070 392 694 713 717 9817 10615 729 11029 001 152 523 605 12015 107 425 822 13163 301 394 586 14147 245 337 532 947 15130 868 923 17536 857 959 19236 20995 21178 596 605 876 881 22128 24253 24413 592 662

26587 27847 893 28398 624 29439 30667 837 31258 6773 32391 641 914 34244 897 35622 36733 782 37639 812 845 39441 40615 41492 522 755 42257 43169 556 45497 928 950 48031 477 591 47176 778 856 48063 488 683 803 49127 473 733 819.
50598 857 51083 202 551 563 618 52161 792 53325 587 54034 035 269 56104 57447 59763 851 868 59400 60 193 375 598 61741 784 797 62678 63018 052 178 391 64595 66437 547 785 951 67420 751 811 842 68404 69197 513 766 70048 919 336 726 784 850 71166 883 73946 293 999 74012 016 544 75277 76139 535 73272 79167 225 80494 599 990 81228 858 88780 976 83427 478 84343 352 464 788 85454 86366 973 977 87221 417 459 472 631 704 88224 387 725 89095 786 80940 91244 92012 93110 218 720 94200 776 950.

Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł
39049 211 313 56 418 42 515 774 40019 62 80 129 294 321 446 517 627 8 66 9 92 6 867 73 95 41162 335 41 3 97 464 76 86 7 8 512 37 66 641 92 727 58 9 861 969 76 42066 270 340 73 459 620 30 70 788 813 43034 46 82 197 277 97 382 441 50 93 550 619 27 43 746 73 877 86 98 925 45 44248 59 69 368 464 70 895 709 11 40 85 810 36 911 37 40 45183 92 256 410 635 30 94 740 58 853 76 46211 38 88 315 10 411 42 99 576 641 752 47083 144 74 96 463 550 7 651 62 723 84 822 46 68 89 48052 92 103 42 210 14 310 41 47 404 95 8 533 669 96 722 66 83 882 91 49033 53 104 39 68 212 344 417 26 51 91 9 502 95 651 900 50016 100 41 3 3 445 70 1 91 605 755 63 61099 159 60 85 94 310 455 504 690 776 678 993 52077 136 233 390 448 59 76 816 7 76 731 44 8 822 53048 86 160 243 387 84 491 531 649 714 74 942 90 3 54028 268 478 517 61 835 932 93 55042 44 54 108

Dalszy ciąg wygranych sprawdzić w kolekturze.

Ukróćimy mącenia wichrzycieli przez godne i świadome stanowisko mas ludowych

Przemówienie wiceministra Administracji Publicznej pośła tow. Izydorzycyka

Obywatelki i obywatele!

Wszyscy wiemy, że zebraliśmy się w sprawie rzekomego „cudu lubelskiego”, w sprawie zajść, jakich widownią był Lublin w ostatnich kilkunastu dniach.

Od dnia 3 lipca Lublin zalany był przez tłumy „pielgrzymów” Pielgrzymów — w olbrzymiej większości ludzi uczciwych, ludzi pracy — ściągających od miasta przez plotki o „cudzie”.

Od dnia 3 lipca katedra lubelska i plac przed katedrą przedstawiała obraz zgilek, nędzy, zamieszania i brudu. Koczujący pod gołym niebem przybysze z różnych stron kraju prowadzili zawzięte fanatyczne kłótnie, a nawet bójki na temat, czy był „cud”, czy nie było „kto widział, a kto nie widział”. Zaczepiano zwykłych przechodniów, ażeby wzmówić im, że byli ślepymi i zostali przez cudowny obraz uzdrowieni. Zewsząd rozlegały się jęki i zawożenia dewotek, pomieszane z płaczem dzieci, które pogubiły matki, zmieszane z pijackimi wrzaskami tych, co podlewali „cud” alkoholem, a także z krzykami okradzionych. Zgarniano przez zakonników i księży worki pieniędzy, wyludzone od wiernych na konto „cudu”, a spekulantom lubelskim przypominały się najlepsze czasy. Wreszcie 13 lipca sfanatyzowany tłum, ciszący się bocznym wejściem do kościoła, obalił drewnianą barierę, w rezultacie czego została zadeptana na śmierć 20-letnia wiejska dziewczyna — Helena Rabczuk, a 19 innych osób, przeważnie kobiet, odniosło mniej lub bardziej ciężkie obrażenia cieleśne.

W IMIĘ CZEGO ZGINEŁA HELENA RABCUK?

W imię czego, odniosła rany kilkanaście osób. W imię czego, dłaciego oderwano od pracy w najgorętszy żniwny czas tysiące, może nawet dziesiątki tysięcy ludzi?

Odpowiadają nam: „cud”!

Ale przecież wszyscy wiemy, że w katedrze lubelskiej żadnego cudu nie było! Przecież wszyscy wiemy, że rzekomy cud stał się dla tych, którzy najgłośniejsze o nim krzyczyły, jedynie okazją do sutego a niespodziewanego spekulacyjnego zarobku, ściągnięcia obfitego haraczku z naiwnych „pielgrzymów”. Przecież nawet sam ks. biskup Kałwa w swym liście pasterskim, choć spóźnionym i wykrętnym musi przyznać, że niczego nadprzyrodzonego nie stwierdzono, czyli że mówiąc po prostu żadnego cudu nie było. Cały krzyk o rzekomym cudzie był po prostu oszustwem.

„Cudu” nie było. Ale propaganda o cudzie była prowadzona — i to na szeroką, masową skalę. Tysiące ludzi w całym kraju dowiedziało się o tym rzekomym cudzie prawie jednocześnie, w ciągu jednego, dwóch dni, choć ani w gazetach, ani przez radio pogłoski tych nie podawano i nie potwierdzono. Wśród tysięcy ludzi pobożnych a naiwnych karmionych przez te zmyśnione opowieści o „cudownych łzach Matki Boskiej”, o uzdrowieniach chorych pod obrazem itp. rozbudziła ciekawość i zorganizowano zewsząd masowe pielgrzymki do miejsca rzekomych „cudów”.

Jeżeli więc „cudu” nie było, a akcja dokoła „cudu” była prowadzona, to stają odrazu pytania:

Po co była ona prowadzona?

Przez kogo była prowadzona?

Komu i do czego było potrzebna?

Jak się to stało, że do miejscowości odległych nawet o 500 — 600 km od Lublina wieść o „cudzie” do tarła lotem błyskawicy?

KTO ROZNIÓŁ FANTASTYCZNĄ PLOTKĘ PO CAŁYM KRAJU?

Jak się to stało, że z dziesiątków powiatów, z różnych stron kraju, zwłaszcza ze wsi zaczęli napływać tłumnie wierzący do Katedry Lubelskiej?

Plotka sama nog nie ma, plotkę roznoszą ludzie, powtarzając z ust do ust.

Kto rozniósł tę fantastyczną plotkę po całym kraju?

Kto wykorzystwał wierzenia religijne prostych ludzi dla brudnych celów?

Komu zaufała Helena Rabczuk,

roztratowana pod katedrą?

Odpowiedź na te pytania może być tylko jedna.

Odpowiedź tę znacie wszyscy, tak jak ją zna cały Lublin i cała Polska.

Sprawcą i organizatorem „cudów” lubelskich jest pewna część reakcyjnego kleru, działająca do spółki z różnymi ludźmi wrogimi państwu polskiemu i władzy ludowej.

Po co tej części kleru potrzebne były „cuda” lubelskie.

Szum wokół lubelskich „cudów” został podniesiony właśnie teraz w przededniu rocznicy pięćciolecia Odrodzenia Polski i powstania władzy ludowej.

Właśnie wtedy kiedy klasa robotnicza wytyża swe siły w ofiarnym trudzie, ażeby zwycięsko i przedterminowo wykonać plan trzy letni, kiedy robotnicy Warszawy kończą piękne budownictwo trasy Wschód — Zachód i setki nowych domów dla ludzi pracy, kiedy wieś nasza przystąpiła do zebrania pięknego urodzaju, kiedy cały kraj tętni wytyżoną twórczą pracą w walce o dobrobyt, o kulturę, o trwałą pokój i bezpieczeństwo ojczyzny — w tej właśnie chwili reakcyjny odłam duchowieństwa usiłuje przez gorsząca i oszukańcza akcje podważyć jedność mas pracujących i posłać w kraju zamęt.

Władza ludowa w ciągu 5 lat odbudowała kraj ze zgliszcz i ruin wojennych, podwoiła produkcję przemysłową w porównaniu z okresem przedwojennym, oddała ziemię chłom i podziwiała rolnictwo, pomogła wsi odbudować 400 tys. zagrod i zapewniła rolnikom stałe i korzystne ceny na zboże, na żywiec i inne produkty. W ciągu 5 lat władza ludowa zagospodarowała Ziemie Zachodnie, wyrugowała spekulanta i wyzyskiwacza z wielu stanowisk w handlu i gospodarce, poprawiła wydatnie materialnie i socjalnie położenie człowieka pracy, szeroko rozbudowała oświatę i zapewniła młodzieży wszelkie możliwości nauki i pracy.

W ciągu 5 lat władza ludowa wykonała zapowiedzi Manifestu Lipcowego.

DZIĘKI CZEMU OSIĄGNIĘLIŚMY TE WIELKIE ZDOBYCZE?

Dzięki temu, że byliśmy zjednoczeni wokół władzy ludowej, wokół rządu ludowego, wokół klasy robotniczej!

Dzięki temu, że nie czyniliśmy i nie czynimy podziału na ludzi wierzących i nie wierzących, na ludzi bro-

niących religii i zwalczających religię. Nie ma i nie będzie takiego podziału w narodzie polskim. Jest natomiast podział na tych, którzy nie szczędząc sił ofiarnie Polskę budują w codziennym trudzie i znoju i tych, co chcieliby pasyżytować na cudzej pracy i przeszkodzić w budownictwie sprawiedliwego ustroju, w budowaniu siły i wielkości naszej ojczyzny.

Nasza jedność, jedność patriotów i budowniczych Polski Ludowej — co kole w oczy wrogów naszego kraju.

Właśnie dzisiaj przez radio Watykańskie przemawiać będzie papież do swych niemieckich wiernych. Będzie on przemawiał do duchowieństwa i do tych niemieckich biskupów, którzy przebywając w Niemczech na terytorium angielskiej i amerykańskiej okupacji, wciąż jeszcze z błogosławieństwa papieskiego uważają siebie za biskupów diecezji Danzig tj. naszego Gdańska, diecezji Breslau tj. naszego Wrocławia i diecezji Ermland tj. naszej Warmii. Przemawiać będzie do tych samych niemieckich wiernych, którym życzył powrotu na nasze Ziemie Zachodnie w niedawnym swym liście do biskupów niemieckich. Pius XII będzie dzisiaj mówił do swych niemieckich wiernych w ich własnym języku, po niemiecku, nie po łacinie, jak zwykle przemawia do swych polskich czy innych słowiańskich owieczek.

W TYM FAKCIE JEST WYMOWA SYMBOLU

Bo po niemiecku, do niemieckich, antypolskich szowinistów przemawia nie tylko papież Pius XII. Przemawiają do nich tak samo przedstawiciele najbardziej skrajnych grup anglo-amerykańskich podległości wojennych, tych co właśnie na niedobitkach SS i SA opierają swe nadzieje na nową wojnę przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Pomyślcie o tym chwilę, a zrozumiecie ścisły związek między tymi co wia w świecie dzisiejszym nie tylko po niemiecku lecz również po hitlerowsku, tymi co chcą w Polsce walk bratobójczych, chcą w Polsce wojny religijnej, chcą rozbić naród polski na wierzących i nie wierzących.

I tymi ludźmi, którzy byli organami i inspiratorami lubelskich „cudów”.

Spróbujmy nam może powiedzieć: „tu chodzi o sprawy religijne a nie o sprawy polityczne”.

PRZESTRZEGAMY WOLNOŚCI WIERZEŃ RELIGIJNYCH I SUMIENIA

Mówmy jasno i wyraźnie.

My, władza ludowa, szanujemy uczucia religijne. Nie walczymy z religią i przestrzegamy wolności wierzeń religijnych i sumienia.

Rząd ludowy dał temu jasny wyraz w swoim oświadczeniu, w swojej praktyce codziennej.

Nikomuz w Polsce nie zabrania się wierzyć w Boga, modlić się i chodzić do kościoła, chrzcić dzieci, czcić obrazy święte, uczestniczyć w procesjach Bożego Ciała.

Nikomuz w Polsce nie zabrania się uczcić dzieł religii i spełniać swobodnie kapłańskie obowiązki przez księży.

Przecież zebraliśmy się w mieście, gdzie działa Katolicki Uniwersytet Lubelski, seminarium duchowne i szereg zakonów, gdzie odbudowuje się katedra — ta sama, której nadużyto do zaaranżowania rzekomego cudu.

Przecież każdy wie, że w War-

szawie, obok gmachów trasy W—Z wznosi się odbudowany gmach katedry świętojańskiej. Przecież każdy wie, że w wielu innych miastach Polski przy pomocy państwa odbudowuje się kościoły i gmachy należące do kościoła.

Rząd ludowy wielokrotnie oświadczył i dziś jasno potwierdza, że zapewnia on swobodę wiary i praktyk religijnych. Nikomu nie wolno obrażać uczuć wierzących, ani naruszać symbolów wiary, krzyżów czy figur świętych. Ale zarazem trzeba stwierdzić, że Rząd nie dopuścił, aby w kościołach zamiast modłów i kazań wygłaszano podburzające mowy polityczne, aby zamiast kultu religijnego organizowano szalbierstwo i wygrywano ciemnotę celem przeciwstawienia wiernych państwu ludowemu.

PRZYKŁADY Z DZIAŁALNOŚCI REAKCYJNEGO KLERU

To, czego świadkami jesteśmy, to co się dzieje teraz na naszych oczach, to co robi część kleru w kraju i w Lublinie — to nie ma nic wspólnego z wiarą katolicką.

Do czego prowadzi niektórych księży ich wrogość do władzy świadczą dziesiątki procesów. Przytoczę wam jedynie kilka przykładów:

Ks. Faryś Stefan, wikariusz ze wsi Ostrowski, był łącznikiem między bandami i błogosławił ich członków;

na procesie NSZ-towców w Warszawie przysłał się 20-letni Czesław Grywacz ze chciał wyjść z bandy i zacząć uczciwe życie, ale spowiednik, ks. Fertak, przekonał go przy spowiedzi, że winien w dalszym ciągu w zbrodniczych czynach bandy brać udział, że to nie jest grzechem;

w ostatnich dniach została aresztowana w Krakowie banda, która w biały dzień z bronią w ręku sterroryzowała dwóch woźnych i zrabowała im 3 miliony publicznych pieniędzy. W bandzie i rabunku brał udział ks. Gurgacz, u którego w jednej kieszeni znaleziono brewiarz, w drugiej zaś pistolet i amunicję;

w czasie procesu Doboszyńskiego, skazanego w ostatnich dniach na śmierć za haniebną zradę na rodu i Państwa Polskiego, za niekłamne wysługiwanie się najpierw wywładowi niemieckiemu, a później amerykańskiemu, wyszło na jaw, że wybitny ksiądz, wykształcony publicysta, ks. Piwowarczyk, współpracował z Doboszyńskim przed wojną. Po wojnie spotykał się z nim, gdy Doboszyński nielegalnie przebywał w kraju, ks. Piwowarczyk czynił to, jak sam oświadczył, za wiedzą swych władz kościelnych;

Na tle tej reakcyjnej polityki wyrósł w ubiegłym roku pogrom w Sulejowie Studentów Akademii Sztuk Pięknych, którzy badali zabytki kościoła. Zostali oni napadnięci przez szalbierstwo i tłum, podbechtany przez ks. Opasiewicza i jego gospodynię.

To są ludzie z tego samego odłamu duchowieństwa reakcyjnego, który nie tylko nie cofa się przed wykorzystywaniem religii dla celów politycznych, ale w szalbierczy sposób wyzyskuje nastroje i uczucia religijne tysięcy prostych i niewinnych ludzi, żeruje na tych objawach i usiłuje je kierować przeciw ludowemu państwu.

Dzielimy tych właśnie ludzi był „cud” lubelski.

Tym tłumaczy się, że dygnita-

ri kościelni choć wiedzieli, że żadnego „cudu” nie było, pozwolili otumanionym ludziom koczować całymi nocami na dziedzińcu katedralnym, że jak na pośmiewisko zorganizowali straż i udekorowali ją w opaski utrzymane w papieskich kolorach; że komunikat biskupa lubelskiego, dementujący rzekomy cud, wydany został tak późno i sformułowany jest tak wykrętnie; że teraz jeszcze ks. biskup Kałwa twierdzi, jakoby zajścia lubelskie „budziły i pogłębiały wiarę” tak jak by kiedykolwiek oszustwo mogło przyczynić się do wzbudzenia wiary, a śmierć niewinnej dziewczyny mogła tę wiarę pogłębiać.

NASZA JEDNOŚĆ KOLE W OCZY WROGÓW NASZEGO KRAJU

Ta nieczna robota musi się jednak spotkać ze zdecydowaną odpawą.

To, czego świadkami jesteśmy, to co się dzieje teraz na naszych oczach, to co robi część kleru w kraju i w Lublinie — to nie ma nic wspólnego z wiarą katolicką.

To jest demonstracja przeciwko władzy ludowej, to jest próba wywołania zamętu i oderwania ludzi od codziennej twórczej pracy. To jest próba cofnięcia nas do mroków średniowiecza.

Nie potępimy w czambuł wszystkich księży. Cenimy księży-patriotów, a wiemy że jest wielu takich. Jak można było zapobiec wypadkom lubelskim wskazuje przykład księdza Stanisławskiego z Chełma, który — gdy kilka rozbitych steryzowanych dewotek chciało zrobić „cud” w kościele chełmskim — stanowczo się temu przeciwstawił i wprowadził uspokojenie.

Nie czyniliśmy i nie czynimy podziału na ludzi wierzących i nie wierzących, na ludzi broniących religii i zwalczających religię. Powtarzamy: Nie ma i nie będzie takiego podziału w narodzie polskim. Jest natomiast podział na tych, co ofiarne Polskę budują w codziennym trudzie i znoju, nie szczędząc siły i tych co chcieliby pasyżytować na cudzej pracy i przeszkodzić w budownictwie sprawiedliwego ustroju siły i wielkości naszej ojczyzny.

Nasza jedność, jedność patriotów i budowniczych Polski Ludowej — oto co kole w oczy wrogów naszego kraju. Dlatego wrogowie Polski nie cofają się przed metodami średniowiecza, przed szalbierstwem, przed fabrykowaniem fałszywych pogłosek i „cudów”, które miałyby sfanatyzowaną część społeczeństwa zmobilizować przeciwko władzy ludowej i wystawić masę na niebezpieczeństwo prowokacyjnych i tragicznych wydarzeń.

Potępimy te haniebne metody nadużywania wiary religijnej.

Potępimy akcje reakcyjnego odłamu kleru, który pragnie rozbić jedność mas ludowych. Nie damy wykopać sztucznej przepaści między wierzącymi i niewierzącymi. Nie pozwolimy na sianie zamętu i niepewności jutra.

Przez godne i świadome stanowisko mas ludowych ukróćmy mącenia wichrzycieli.

Władza ludowa wkroczy celem zaprowadzenia porządku, ładu i położenia kręsu akcji, która już pochwyciła za sobą niewinne ofiary, a godzi w dobro państwa i narodu.

Niech żyje jedność ludu pracującego!

Niech żyje Rząd Ludowy!

Niech żyje wolna i niepodległa Polska Ludowa!